

Warszawa, dnia 26 października 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 281/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Beata Tymoszów

Sędziowie: SO Zenon Stankiewicz

SO Ludmiła Tułaczko (spr.)

protokolant: sekr. sądowy Renata Szczegot

przy udziale prokuratora Iwony Zielińskiej

po rozpoznaniu dnia 26 października 2018 r. w Warszawie

sprawy J. G., syna W. i J., ur. (...) w R.

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 6 grudnia 2017 r. sygn. akt II K 405/17

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem opłaty za II instancję oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym .

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Beata Tymoszów SSO Zenon Stankiewicz

Sygn. akt VI Ka 281/18

UZASADNIENIE

J. G. został oskarżony o to, że w dniu 03.04.2017 r. w O. woj., (...) , będąc w stanie nietrzeźwości I-0,96 mg/l; II-0,93 mg/l alkoholu

w wydechym powietrzu kierował w ruchu lądowym po drodze publicznej ulicy (...), pojazdem marki H. (...) o nr rej (...) tj. o czyn z art. 178 a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Otwocku wyrokiem z dnia 6 grudnia 2017 r. po rozpoznaniu sprawy sygn. akt II K 405/ 17 oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 178 a § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby; na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego J. G. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat próby; na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy

w sprawie od dnia 3 kwietnia 2017 r. do dnia uprawomocnienia wyroku; na podstawie art. 43 a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy

Postpenitencjarnej; na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonego. Na podstawie art 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 § 1 k.p.k. oraz art. 447 § 1 k.p.k. wyrok zaskarżył w całości. Na podstawie art. 438 pkt 2i 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, mających istotny wpływ na wydane rozstrzygnięcie, wyrażający się w przyjęciu, że oskarżony J. G. swoim zachowaniem dopuścił się popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, podczas gdy materiał zgromadzony w sprawie, poddany właściwej ocenie, nie upoważniał do tego rodzaju ustaleń faktycznych, bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów;

II. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności art. 7 k.p.k. polegające na dokonaniu przez sąd dowolnej oceny materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, poprzez przyznanie wiarygodności zeznaniom świadka K. S. ,a odmówienie przyznania wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego oraz częściowo zeznaniom świadka K. K.;

III. naruszeni przepisów postępowania, mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez brak przeprowadzenia wszystkich dowodów w sprawie umożliwiających rozstrzygnięcie wątpliwości istniejących w niniejszej sprawie, w szczególności nie ustalenie osób świadków, które według relacji świadka K. S. miały być obecne na miejscu zdarzenia (mężczyźni stojący przy budynku Straży Pożarnej przed przyjazdem funkcjonariuszy Straży Miejskiej), nie przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka L. T. (funkcjonariusz Straży Miejskiej) oraz ratownika medycznego, mimo iż przesłuchanie tych osób mogłoby wyjaśnić istniejące wątpliwości , z uwagi na rozbieżności w zeznaniach świadków przesłuchanych w postępowaniu;

IV. ponadto wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dołączonego do apelacji wydruku mapy z miejsca zarzucanego oskarżonemu czynu z portalu(...), jako materiału poglądowego na okoliczność braku możliwości zaobserwowania przez świadka K. S. okoliczności, o których zeznawała (sposobu poruszania się oskarżonego, jako kierowcy samochodu oraz kierowania przez oskarżonego samochodem.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę przedmiotowego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy, zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego J. G. nie zasługuje na uwzględnienie. Zawarte w niej zarzuty i wnioski nie znajdują potwierdzenia w zebranych w tej sprawie materiale dowodowym. Sąd I instancji ocenił zeznania świadków zgodnie z zasadami wskazanymi w art. 7 k.p.k. i wyprowadził z nich logiczny wniosek o winie oskarżonego. Istotnie, tylko świadek K. S. zauważyła, że samochód oskarżonego J. G. znajdował się w ruchu i nadjeżdżał ulicą (...) kierując się w stronę O.. Świadek zwróciła uwagę na ten samochód ze względu na nietypowe zachowanie kierowcy, którego głowa opadała na kierownicę. Samochód poruszał się wolno a następnie zatrzymał się na pasie ruchu, kilka metrów za przystankiem autobusowym. Obrońca kwestionując zeznania tego świadka zarzuca im brak spójności. Tymczasem jest to zarzut niezasadny. Świadek potwierdziła, po odczytaniu w trybie art. 389 § 1 k.p.k., swoje zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego. Z zeznań, które wtedy złożyła wynika jednoznacznie, że zauważyła samochód oskarżonego, gdy znajdował się w ruchu. Nietypowe zachowanie kierowcy zinterpretowała, jako zaślabnięcie. Zeznając na rozprawie świadek przede wszystkim zapamiętała to, że samochód stał na pasie ruchu. Wiarygodnie wytłumaczyła, że pamiętała lepiej szczegóły tego zdarzenia w chwili złożenia pierwszych zeznań gdyż wtedy zeznawała na bieżąco, w tym samym dniu kiedy zdarzenie miało miejsce. Z tego powodu zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym należy uznać za pełniejsze i najlepiej odzwierciedlające spostrzeżenia świadka. Tym bardziej, że wpływ czasu w sposób naturalny zaciera szczegóły zaś świadek nie wracała już pamięcią do tych wydarzeń. Te okoliczności słusznie

sąd I instancji uznał za wiarygodne i przekonujące skoro, świadek zwróciła uwagę na oskarżonego ze względu na jego nietypowe zachowanie, nie podejrzewając w tym momencie, że kierowca samochodu jest nietrzeźwy. K. S. powiadomiła o fakcie zatrzymania się kierowcy osoby stojące przy budynku Straży Pożarnej w celu udzielenia mu pomocy. Dopiero interwencja tych osób doprowadziła do wezwania patrolu policji i straży miejskiej oraz karetki pogotowia. Dlatego zeznając ponownie po kilku miesiącach od dnia zdarzenia swoją relację świadek rozpoczęła właśnie od tego momentu gdyż najlepiej utrwalił się w jej pamięci. Niezasadnie obrońca podważa wiarygodność tego świadka zarzucając, że ukształtowanie ulicy (...) w O. wyklucza możliwość obserwacji samochodu oskarżonego przez K. S. w takich warunkach, jakie opisała

w swoich zeznaniach. Należy stwierdzić, że świadek miała możliwość obserwowania samochodu oskarżonego z odległości 100 m gdyż nadjeżdżał z naprzeciwka czyli dystans pomiędzy świadkiem a samochodem ciągle się zmniejszał. Ponadto nie dokonała swoich obserwacji z pozycji ulicy (...). Zobaczyła samochód oskarżonego, gdy już znajdowała się na ulicy (...). Samochód oskarżonego zatrzymał się kilka metrów za przystankiem autobusowym, więc na prostym odcinku ulicy (...). Ponadto samochód nadjeżdżał po szerszej stronie łuku. Należy dojść do wniosku, że w oparciu o mapę przedstawioną przez obrońcę nie można podważyć zeznań świadka K. S.. Zasadnie sąd I instancji uznał te zeznania za wiarygodne. Znajdują one potwierdzenie w sposób pośredni w zeznaniach świadków R. Z. – funkcjonariusza Straży Miejskiej oraz policjanta P. D.. Z zeznań tych wynika, że samochód oskarżonego zatrzymał się na prawym pasie ruchu a pozostałe pojazdy musiały go omijać gdyż utrudniał ruch drogowy. Te zeznania przeczą wyjaśnieniom oskarżonego, który twierdził, że samochód stał zaparkowany na poboczu. Ponadto z zeznań świadka R. Z. wynika, że

w samochodzie nie było butelek po alkoholu oraz opakowań czy resztek jedzenia, co przeczy wyjaśnieniom oskarżonego, który twierdził, że alkohol spożywał

w zaparkowanym na poboczu samochodzie. Sąd I instancji prawidłowo ocenił zeznania drugiego policjanta Ł. K., jako niewiarygodne w zakresie określenia miejsca postoju samochodu. Taka ocena nie przekracza zasad określonych w art. 7 k.p.k. O tym, w jakim miejscu znajdował się samochód przede wszystkim zeznał świadek R. Z., który przed policjantami przyjechał na miejsce zdarzenia i zabezpieczał je do czasu przybycia policjantów. Świadek ten dłużej niż policjanci przebywał na miejscu zdarzenia, więc miał większą możliwość dokonania prawidłowych obserwacji. Sąd I instancji wskazał, z jakich powodów nie uznał za wiarygodne zeznań świadka K. K. a także wyjaśnień oskarżonego. Ze względu na stan nietrzeźwości J. G. nie miał realnej możliwości przeprowadzenia rozmowy telefonicznej ze świadkiem i poproszenia go o przyjazd w celu odwiezienia do domu.

Nie są zasadnie zarzuty dotyczące nie przesłuchania z urzędu w charakterze świadka osoby, z którą według oskarżonego miał spożywać alkohol w samochodzie zaparkowanym na poboczu ulicy (...) w O. skoro nie potrafił wskazać, jak ta osoba się nazywa. Mylił się podając różne imiona. Ponadto z wyjaśnień J. G. wynika, że mężczyzna ten wysiadł z samochodu pozostawiając w nim oskarżonego i nie był obecny na miejscu zdarzenia. Brak było podstaw do przesłuchania ratownika medycznego skoro nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Nie widział momentu poruszania się samochodu oskarżonego. Osoby przebywające pod budynkiem Straży Pożarnej brały udział w zdarzeniu, gdy samochód oskarżonego już zatrzymał się kilka metrów za przystankiem autobusowym, na co zwróciła im uwagę prosząc o interwencję świadek K. S.. Widziały, więc już stojący samochód. Bezpośrednim świadkiem zdarzenia nie był także strażnik miejski L. T.. Najistotniejsze są zeznania świadka K. S., która widziała ten samochód w ruchu. W pojeździe marki H. (...) nr rej. (...) znajdował się tylko oskarżony będący w stanie głębokiego upojenia alkoholowego. Na podstawie analizy akt sprawy należy dojść do wniosku, że ustalenia faktyczne dokonane przez sąd I instancji są prawidłowe. Prawidłowa jest także kwalifikacja prawna czynu zaś wymiar kary z uwagi na treść art. 438 pkt 4 k.p.k. nie może zostać uznany za rząco niewspółmiernie surowy. Zgodnie z art. 53 § 1 i 2 k.k. kara powinna realizować cele prewencyjne i wychowawcze ale także uwzględniać należy jej społeczne oddziaływanie. Te cele realizuje kara wymierzona oskarżonemu J. G.. Okoliczności obciążające, które zasadnie uwzględnił sąd I instancji, to przede wszystkim zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego, który w znacznym stopniu upośledzał zdolności psychomotoryczne, w zasadzie uniemożliwiając prowadzenie samochodu. Ponadto oskarżony prowadził samochód w godzinach południowych, gdy natężenie ruchu drogowego jest duże a tym samym wywołał realny stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla innych jego uczestników. Z tych powodów sąd odwoławczy zaskarżony wyrok

utrzymał w mocy. O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U.1983.49.223)

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Beata Tymoszków SSO Zenon Stankiewicz